

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 28 Marca v. s. 1821 roku.

G r o d n o.

Towarzystwo Dobroczynności grodzieńskiej, ciągle spierane przez sędziów talowe na czerpiącą kasę, otrzymało nowy dowód troskliwości prezydenta swego JW. Cywilnego Gubernatora Andrzejkiewicza, którego jedynastoletnia córka *Melania*, w czasie teraźniejszego karnawału i elekcyi, salacheckich, dawała koncert na fortepiano, z przeznaczeniem dochodu na dom dobroczynności grodzieński. Świetny talent w tak młodej i znakomitej osobie nie mógł być lepiej poświęconym: podziwianie słuchaczy łączyło się z rozrzewnieniem ojców i matek, którzy dzielili uczucia rodziców. JW. *Melania Andrzejkiewiczówna* złożyła subskrypcję w komisji dobroczynności, nabierany dochód, wynoszący złotem cz. zł. 57 srebr. r. bl. 232 kopiejek 10, assygnatami rubli 195. Fundusz dobroczynności nie ponosił żadnych kosztów, w zdarzeniu takim nieodbitych, gdyż koncert ten miał miejsce w domu JW. Gubernatora; sala więc, oświetlenie jej nader kosztowane, muzyka, obficie rozdawane chłodniki całemu zgromadzeniu i posługa, były wszystko własnym kosztem gospodarza domu załatwione. Tak piękny czyn ściąga publiczną wdzięczność, którą Towarzystwo dobroczynności przez niniejsze pismo oświadcza.

W ł o c h y.

Laybach dnia 20 marca. Goniec, który dnia 25 b. m. wyjechał z Rzymu, przywiózł tu następujące wiadomości. „Dnia 11 t. m. przybyło do *Neapolu* trzech gónców z listami od Xiążęcia *Kalabrii*. Jeden donosił o zajęciu *Androdoco* przez wojsko austriackie i o blizkiem rozeyściu się korpusu neapolitańskiego w *Abruzzo*; drugi o powstaniu osady w *Gaccie* przeciwko generałowi *Bogani*, dowódcy, jednemu z najgorliwszych stronników rewolucyi; a trzeci przywiózł prośbę generała *Carascosa*, aby Xiążę *Kalabrii* udał się natychmiast do *Aversa*. Nie zdawało się Xiążęciu usłuchać tego wezwania; wysłał więc Xiążęcia *di Fardella*, swego generała adjutanta, i ministra wojny *Colleta*, do *Aversa*. Obaj powrócili tegoż dnia wieczorem do *Neapolu*; a wypadek ich wysłania zatajono przed ciekawą publicznością. Dnia 12 marca zrana wszyscy ministrowie przybyli do parlamentu, i wystawili rozpaczający stan rzeczy, nie wspominając jednak o wezwaniu, które Xiążę *Kalabrii* od generała *Carascosa* odebrał. Postanowił parlament, upraszać Xiążęcia, aby Królowi oświadczył poddanie się jego i z uszanowaniem prosił monarchę o rozpoczęcie układów. Generał *Fardella*, wysłany z tém zleceniem, przybył dnia 15 t. m. zrana do Rzymu, z kąd natychmiast wyjechał do *Florenyji*, gdzie Król Obojey *Sycylii* i *hawi*. Odebrane w *Rzymie* wiadomości z *Neapolu*, dochodzą do godziny 2giej po południu d. 13 marca. W mieście tém panowała spokojność. Mówiono tylko o pomyśnieniu kilku kobiet, które

zamiarowały zabić więźniom skazanym na śmierć. Osada w *Gaccie* miała zamordować Xiążę *Carignan*. Niepodobna opisać twórgi rewolucjonistów, a wiadomość, iż sposób myślenia ludu nie tylko w prowincyach *Abruzzo* i *Terra di Lavoro*, lecz nawet wszędzie, gdzie tylko jawnie okazać się może, jest coraz przeciwniejszym rewolucyi, skłoniła ich do oskarżenia narodu neapolitańskiego o zdradę.”

Podług wiadomości z *Modeny*, bawiący tam Xiążę *Genevois*, brat Króla Sardyńskiego *Wiktora Emanuela*, przyjął wprawdzie następstwo tronu, które na niego spada przez sukcesyą domu *Sabaudzkiego*; lecz razem oświadczył, iż obejmując rząd, póty nie weźmie tytułu królewskiego, póki dowiedzionem nie będzie, iż Król, brat jego, nie został przymuszonym do zrzeczenia się korony. Ogłosił oraz za nieważne, nieprawe i nie mierzające wszystkie postanowienia, przeciwne zasadniczemu prawom krajowym, które bez wyraźnego zezwolenia wydano, lub wydane być mogą. Donoszą z *Genui* pod dniem 15 t. m. iż osada tamieczna i lud nie należeli dotąd do rewolucyi. W *Alessandryi* utworzono oddzielną juntę złożoną z kilku oficerów, adwokata i lekarza, która nie chce być posłuszną rozkazom z *Turynu*. Xiążę *Carignan* wydał rozkaz, aby wszystkie korpusy do stanowisk swoich powróciły. Półkownik *Curial*, który z oddziałem zbuntowanych żołnierzy chciał opanować twierdzę *Foghera*, która jest w lichym stanie, a w której generał *Latour* dowodzi, został odparty ze znaczną stratą.

Po wiadomościach powyższych, wyjętych z *Dostaw* gazety austriackiej, kładzie gazeta warszawska dawniejsze z innych gazet zebrane. I tak gazety londyńskie zawierają następujące szczegóły o wypadkach w *Piemencie*.

Dnia 17 marca przybył do Londynu goniec, i przywiózł, ogłoszoną urzędownie d. 15 marca w Paryżu, następującą wiadomość o wypadkach w *Piemencie*: „Nie może już dłużej tać rząd zaszytych w *Turynie* wypadków, o których się przez telegraf dowiedzieli. Osada w *Alessandryi*, złożona z 10.000 wojska, ogłosiła d. 10 marca konstytucyą hiszpańską. Król chciał posłać przeciwko niej wojsko będące w *Turynie*, lecz nie chciało słuchać, i wykrzyknęło: konstytucya stanów nazawsze! wyprawiono Xiążęcia *Carignan* i generała *Giflenga* do *Alessandryi*; ei, gdy przybyli, stanęli na czele powstania, i wykrzyknęli: konstytucya stanów nazawsze! W tak przykrym stanie, spodziewał się Król Sardyński uśmierzyć zaburzenie, ofiarując narodowi konstytucyą francuską. Nie chciano jej. Wszystkie osady poszły za przykładem *Alessandryi*. Odebrano niewątpliwą wiadomość, iż Xiążę *Carignan* i generał *Giflenga* na czele 25.000 wojska ciągną ku *Medyolanowi*, dokąd (jak sądzą) weyda d. 15 marca.”

Dowiadujemy się także przez umyślnego po-

śląca z *Paryża* (pisze dalej *Kuryer londyński*), iż wojsko piemonckie wydawało także okrzyk: *niech żyje konstytucja!* Falsz jest, jakoby to rewolucyjne poruszenie rozciągnęło się w całych północnych Włoszech. Słychać iż *Genua* oświadczyła się za konstytucją hiszpańską i za sprawą neapolitańczyków. Wypadki te są oczywistym dowodem, iż rewolucya neapolitańska ma związki, i że postanowienie uśmierzenia jej, polegało na wiadomościach, które się potwierdziły. Pochód wojska austriackiego do Włoch mógł przyspieszyć wybuchnienie rewolucyi piemonckiej, lecz nie był jej powodem. Wspólne środki wcześniej przysposobiono, i musi być powszechnie porozumienie między rewolucjonistami północnymi i południowymi. Wiadomość o tajemnych zamysłach rozpostarcia rewolucyi we Włoszech, kierowała bez ochyby postanowieniami sprzymierzonych Monarchów; co gdy tak jest, i gdy na wszystko wzgląd mieć potrzeba, spodziewać możemy niezwałcznego użycia stanowczych środków. Odwód głównego wojska austriackiego, pozostał nad rzeką *Po*, i może teraz wielce się przydać do powściągnięcia nowej rewolucyi. Wreszcie, ostatnie listy z *Wiednia* donoszą, iż więcej jeszcze wojska ruszyło do Włoch północnych; a połączwszy się zapewne z korpusem odwodowym, składać będzie potężną siłę między dwoma ostatnimi końcami linii rewolucyjnej; dla przeszkodzenia działaniom neapolitańczyków i piemonczyków."

Wiadomość o powstaniu w Piemoncie sprawiła wielkie wrażenie w *Paryżu*. Rewolucyoniści we Francyi marzą już sobie, iż jeśli powstanie rozszerzy się, nie znajdzie dostatecznej tamy w stronie południowo-zachodniej. Papiery skarbowe w *Paryżu* spadły w cenę.

Słychać w *Londynie*, iż Król Sardyński, w stanie, w jakim zostawał, chciał ogłosić konstytucją hiszpańską; że prosił o danie mu czasu do porozumienia się z Austrią; lecz wojsko nie zważało na to, i zaraz ruszyło ku *Medyolanowi*. Wszystko jednak zdaje się zawożesznem, i potrzebuje potwierdzenia.

Niektóre gazety londyńskie dawniej jeszcze namieniały, iż w *Turyń* odkryto spisek, do którego podobno Xiążę *Carignan* należał, i że z tego powodu wiele osób uwięziono. Karbonarowie neapolitańscy oddawna (jak wiadomo) posłali odezwę do Piemonu. Lękają się, aby wyspa Sardynia nie poszła za przykładem Piemonu.

W gazecie hamburskiej czytamy następujący artykuł z *Turyń* pod 9 marca: „Przed tygodniem uwięziono tu niejakiego *Leblanc*, który zapewne był tajnym agentem facyonistów. W ukrytej skrzynce pojazdu jego znaleziono papiery, między którymi była pewna liczba egzemplarzy odezw, drukowanych (jak się domyślają) w *Paryżu*, które w dzień powstania miały być ogłoszone. Uwięziono potem kilka innych osób, między którymi był urzędnik pocztowy *Verra*. Xiążę *de la Cisterna* wyjechawszy z *Paryża* został poymany w *Pont de Beauvoisin*, i zaprowadzony do *Fennestrelles*. Zabrane papiery pokazano Królowi, który oycowską łagodnością powodowany, za jedyną karę, chciał je tylko kazać ogłosić, i zamiar winowayców wyjawiać.

Taż gazeta hamburska umieściła inny późniejszy artykuł z *Turyń* pod d. 11 marca, z którego kładziemy następujące wyjątki: „Osada w *Alessandrii* składa się z 2 pułków piechoty i pułku jazdy. Żądała konstytucyi, i zdaje się lękać, aby bliskość wojska austriackiego nie zagroziła niepodległości Piemonu. Podobne doniesienia odebrał Król d. 10 t. m. z *Fossano* i *Pignerolles*.

Słychać, iż naczelnicy powstania nie zgodzili się jeszcze względem konstytucyi, której pragną.

W teyże nakoniec gazecie hamburskiej czytamy następujący artykuł z kraju piemonckiego pod 12 marca: „Piszą z *Turyń*, iż niedawno przybył generał austriacki ze szczególnymi zleceniami do dworu. Gdy się pokazał na teatrze, gdzie także był i Król, przyjęto go z oznakami nieukontentowania. Rozeszła się wieść, iż celem wysłania jego było upraszanie o kilka pułków sardyńskich na pomoc wyprawie przeciwko neapolitańczykom. Pogłoska ta, aczkolwiek bezzasadna, sprawiła wielkie nieukontentowanie, zwłaszcza w wojsku. Xiążę *Genevois*, brat Króla sardyńskiego, wyjechał na początku marca z małżonką swoją z *Turyń* do *Modeny*, dla widzenia się z mającym tamtędy przejeżdżać Królem neapolitańskim, teściem swoim. Dnia jeszcze 5 marca Król Sardyński w towarzystwie Xiążęcia *Carignan* odprawił popis całej osady turyńskiej, został przejęty radośnymi okrzykami, i kazał dać wojsku podwójną płacę. Wojsko sardyńskie wynosi ogółem 120,000 głów, z których 40,000 jest w czynnej służbie. Żołnierze bowiem służą 4 miesiące w pułkach, a 8 miesięcy bawią w domu, i kolejno się odmieniają. Widać tajne związki Karbonarów w kraju piemonckim. Nigdy tak często nie mówiono o konstytucyi, jak teraz. Jedni wydają okrzyk: *Niech żyje konstytucja hiszpańska!* drudzy: *Niech żyje konstytucja portugalska!* lub *konstytucja neapolitańska!* Inni: *niech żyje Xiążę Carignan*. Lękają się, aby spisek nie miał związków we wszystkich znaczniejszych miastach włoskich."

Neapol dnia 26 lutego. Duch narodu neapolitańskiego (pisze jedna z tutejszych gazet) wzmożł się tak, jak ledwo można się było spodziewać. Postanowiono walczyć do ostatniego, a biada temu, ktoby w tych burzliwych chwilach radził pojednawcze środki, lub publicznie o nich chciał mówić. Bystry potok wszystko z sobą porywa, i chociażby nie jeden inaczej myślał, nie potrafi się oprzeć. Pokaże się, jeśli podczas bitwy taki sam będzie zapal, wtedy wojna stanie się bardzo krwawą. Xiążę Rejent powiedział niedawno oddziałowi gwardyi narodowej: *Musiemy ocalić oyczyznę lub chwalebnie zagrzać się w jej gruzach*. Słowa te z ust do ust przechodzą, i co godzina tysiąckrotnie są powtarzane. Ze względu na stałość, jaką mężowie będący przy sterze rządu okazują, powinniśmy się przysposobić do środków, które największa rozpacz doradza; zapal bowiem przyszedł do najwyższego stopnia. Kierunek, który mu dano, uwolnił nas dotąd od wewnętrznych rozruchów, które byłyby tym okropniejsze, im się bardziej umysły zapaliły. Słychać o oszańcowaniu stolicy."

Straż honorowa syna Xiążęcia Rejenta składa się z 300 neapolitańczyków, zwanych kompanią Brutusową, którzy, jako bohaterowie, chcą zwyciężyć lub zginąć.

Dnia 27. Tutejszy dziennik *niepodległy*, pisany w duchu bardzo patriotycznym, i zawierający wiele przesadzonych poglądów, wyraża między innemi: „Zapewniają, iż mały oddział neapolitańczyków zdobył w *Ascoli* 40,000 tomoli (pewna miara) zboża, które było przeznaczone dla wojska austriackiego. Twierdzą także, iż austriacy wysłali mały oddział do *Rimini*, który przyjeżył we dnie bez oporu, został wyrzucony w noc."

W tymże dzienniku czytamy, iż goniec z *Paryża* przywiózł Xiążciu Rejentowi oświadczenie

iz rząd francuzki miał zganić postępowanie pełnomocników swoich w *Laybach*.

Dnia 2 marca. Twierdza *Gaeta* ma 5000 osady, i jest na długi czas opatrzona w żywność.

Urywkowe oddziały nasze wywiesiły trójkolorową chorągiew w kilku miejscach kraju papieżkiego.

Xiążę *Moliterno* przyjął także służbę w wojsku naszym za prostego żołnierza.

Dnia 5 marca. Xiążę Rejent wydał rozkaz dzienny do wojska, aby spokojnych mieszkańców uważało za braci, i nie mieszało się w domowe sprawy obcych krajów.

Deputowany *Poerio* podał parlamentowi projekt do uchwały, aby obywatele, zniewoleni za zbliżeniem się nieprzyjaciela do opuszczenia siedzib swoich, doznawali wszelkiej gościnności w innych okolicach kraju.

Od granic włoskich, dnia 15 marca. Kilka zbrojnych oddziałów, złożonych z Neapolitańczyków i cudzoziemców, wpadło do kilku wsi i zamków w okolicach *Ankony*, i wybrało kontrybucyą pieniężną. Schwymano 3 ludzi.

W więzieniu modenskiem uwięziono kilka osób za rozdawanie odezw do wojska węgierskiego, napisanej w języku łacińskim, a zachęcającej do buntu i krzywoprzysięstwa. Nie sprawiła ona żadnego skutku.

Gdy flotylla neapolitańska wychodziła pod żaglami z *Neapolu* nie doznała przeszkody od eskadry francuzkiej i angielskiej.

Neapol, dnia 23 lutego. Odebrane z *Kapui*, *Avellino*, *Salerno* i wszystkich innych miast krajowych wiadomości, wystawiają zapal wojska i milicyi. Wszędzie więc jest gwardyi narodowej, aniżeli potrzeba. Rząd dał pozwolenie walecznym, aby się udali na granicę, i dzielili niebezpieczeństwa wojny oraz sławę zwycięstwa.

W półku 10tym piechoty było 10 zbiegów, którzy zaraz po ogłoszonej wojnie wrócili, mówiąc: *Chcemy ginąć w pośród naszych towarzyszy oręża, lub krewią nieprzyjacielską zatrzeć błędy, którymi popełnili.*

Baron *Ramdohr*, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister pruski, oraz kawaler *Sasso*, radca poselstwa rossyjskiego, prosili naszego ministra interesów zagranicznych o paszport do wyjazdu z tutejszej stolicy. Dając im minister paszport oświadczył, iż mogą pozostać lub wyjechać, jak im się podoba, i że osoby i własności ich używać będą w kraju neapolitańskim tej samej opieki i względów, jakie rząd konstytucyjny zapewnia wszystkim przyjaźielskim narodom; neapolitańczycy bowiem nie uznają za nieprzyjaciół ani Rosyi, ani Pruss, którym nigdy nie dali powodu do słusznej skargi, prowadząc jedynie wojnę z temi, którzy ich napastują.

Podług ostatniego spisu, stolica tutejsza ma 337,815 ludności.

Już nie będzie zapowiedzianej przez generała *Caraccioli* użyty w *Salerno* dla anglików, a zebrane na nią składki pieniężne zostaną użyte na uzbrojenie i przyodzianie ubogich legionistów i milicyi w tej prowincyi.

Dnia 26. Xiążę Rejent odebrał znowu dnia 19 b. m. list od oycy swego, z oświadczeniem, iż wojsko austriackie wchodzi w przyjaźielskim zamiarze.

Baron *Giavistochi* (zapewnie *Zawistowski*) Polak, (pisze gazeta hamburska), który od rządu neapolitańskiego otrzymał prawo obywatelstwa, prosił o pozwolenie służenia w wojsku. Podał raz parlamentowi wzór trzykrotnie tey spisy, które skutecznie przeciwko jeździe używać można. Ode-

powiedział mu prezes, że i tak dosyć jest narzędzi zabójczych, i nowego ich wynalazku niepotrzeba.

Wszyscy cudzoziemcy doznają tu zupełnej opieki rządu. Lud wykrzykiwał niedawno: *Niech żyje!* przed mieszkaniem posła angielskiego; nie okazał zaś tego przywiązania sprawującemu interesami francuzkie.

Dnia 27. Parlament nadał prawo obywatelstwa generałowi angielskiemu *Robert Wilson*, który chce służyć za prostego żołnierza w wojsku neapolitańskiem.

Dragonia gwardyi królewskiej wyszła ztąd dnia 26 b. m. na granicę, dokąd także uda się część tutejszej gwardyi narodowej pieszej i konnej.

Osada z *Palermu* wysiadła w tutejszym porcie, i natychmiast ruszyła do *Fondi*.

Dnia 2 marca. Gazety tutejsze umieściły oświadczenie rządu naszego wydane dnia 17 z. m. względem wojny.

Xiążę Rejent zamknął dnia 28 lutego nadzwyczajne posiedzenie parlamentu, a nazajutrz zajął osobiście zwyczajne jego posiedzenie w roku 1821. Generał *Coletta* objął tymczasowie urząd ministra wojny, gdyż generał *Parici*, minister wojny, pojedzie z Xiążciem Rejentem do wojska. Xiążę *Salerno*, drugi syn królewski, miał także udać się do głównej kwatery pierwszego korpusu. Na pierwszych sesyach tegorocznego parlamentu, niektórzy deputowani domagali się, aby wojsko neapolitańskie, przed nadejściem posilków generałowi austriackiemu *Frimont*, działało zaczepnie.

Parlament (pisze gazeta berlińska) wydał odezwę do mężnych Sycyliczyków. Wyraża w niej: „Uczyniono okropny zamach na wolność naszą, a nim go ogłoszono, ruszyły już hufce austriackie. Ale ulagoda los nasz wkrótce waleczność i cnoty *Salomona* północnego, i z samym tylko Cesarzem austriackim, albo raczej ministrami jego przyjdzie nam wojować. Bóg i dobra sprawa są z nami. Sycyliczykowie do broni! Nie dozwólcie, aby neapolitańscy wasi współbracia sami walczyli, i sami się chwalać zwycięstwa cieszyli!.. Chcą oni wspólnie z wami zwyciężyć!.. Jeżeliście nie mieli *Maryuszów*, *Poncyuszów* i *Ereniuszów*, poszczycić się możecie *Agatoklesem* i *Dyonem*. Wasz *Architas* i *Zeulucus* równa się *Empedeklowi* i *Archimedesowi*. Równa zawsze była odwaga, równa mądrość. Spieszcie wraz z nami do walki.”

Rzym dnia 1 marca. Liczbę wojska neapolitańskiego na granicach rachują do 100,000. Zajmuje bardzo mocne stanowiska.

Słychać, iż Papież prosił generała *Frimont* o straż bezpieczeństwa w *Rzymie*, a to z powodu śmiałości neapolitańczyków.

P O R T U G A L I J A.

Lisbona, dnia 1 marca. Codzień spodziewamy się tu przybycia Królewica następny tronu z *Brezylji*.

Stany nasze przyjęły 34 artykułów, które obeymują zasadę konstytucyi krajowej, a d. 26 z. m. postanowiły, iż tylko jedna będzie izba, i że Król nie ma mieć absolutnego *Veto*.

P R U S S Y.

Berlin, dnia 24 marca. Major *Meyerinck*, należący do półku gwardyi bokowej, przybył tu gońcem z *Rzymu*.

N I E M C Y.

Od brzegów Menu, dnia 16 marca. Odebra-

no wczoraj w Frankforcie przez sztafetę wiadomość z Wiednia, iż tam się rozeszły pogłoski o pokoju; poczem cena papierów skarbowych podniosła się w Wiedniu, co czyni domysł, iż wspomniane pogłoski potwierdzą się.

Odebrane w Auspurgu listy ze Włoch donoszą, iż znowu z rozkazu rządu austriackiego, uwięziono wiele osób nie tylko w Lombardyi i prowincyi weneckiej, lecz nawet w kraju papieskim. W liczbie ich jest kilku professorów.

FRANCYA.

Paryż, dnia 14 marca. Xiążę Decazes zaraz po przybyciu swoim do tutejszej stolicy, miał długie wysłuchanie u Króla, co zbija rozchodzącą się wieść, jakoby popadł w niełaskę. Również bezasadną zdaje się pogłoska, jakoby miał wrócić do ministerium.

Onegdaj wybuchnął z komina ogień w zamku Thuilleries, tuż przy pokojach królewskich. Wkrótce ugaszono ogień, który najmniejszej nie sprawił szkody.

Gdy podczas wojny między Austryą i Neapolem, kapry neapolitańskie lub rozbojniczy morscy pod ich nazwiskiem przeszkadzać mogą handlowi francuzkiemu, z tego więc powodu generał Sebastiani wniósł na tajnym wydziale izby deputowanych, aby rząd objaśnił dzisiejsze stosunki Francyi względem Europy. Wniosek ten poparty przez Pana Etienne, nie wziął jednak pożądanego skutku.

Pan Gourgaud, wdowa, matka generała, który z wyspy St. Heleny powrócił do Europy, i bawi w Frankforcie nad Menem, zmarła nieobecnością syna, wpadła w niebezpieczną chorobę. Dowiedziawszy się o tém minister interesów zagranicznych, rozkazał wydać paszport Baronowi Gourgaud, aby mógł do Francyi, oyczyzny swojej, powrócić.

W Poitiers zaszły rozruchy z powodu, iż uczniom tamieczym nie pozwolono dłuższych zabaw karnawałowych. Rzucano kamieniami na prefekta szkoły, który chciał przywrócić spokój; trzeba więc było wezwać pomocy wojskowej.

Odbywa się w sądzie tutejszym ciekawa sprawa przeciwko Panom Sanquaire i Gayet. Pierwszego oskarżono, iż chciał obalić rząd, albo raczej, iż ułożył projekt ustanowienia kontra rządu, złożonego z mniejszości izby deputowanych dla dawania stosownego do okoliczności oporu prawemu rządowi. Drugi zaś jest oskarżony, iż wiedział o spisku, a nie doniósł zwierzchności. Gayet był asesorem trybunału handlowego departamentu Sarthe, mieszkał w Mons, i miał wielki wpływ na wyborach. Pomiedzy licznymi, znalezionymi u niego papierami, były także listy Lafayetta, Benjamin Constant i t. d.

Hrabia Bastard i generałny prokurator Bellart, zajmują się znowu śledztwem względem sprawy Luwela, który sztyltem zabił Xiążęcia Berry. Kilku świadków zeznało, iż jakiś człowiek, mający ozdobę legii honorowej, był (jak się zdaje) współnikiem Luwela. Powiedział im bowiem, iż wieczorem poprzedzającego dnia przed tą zbrodnią poszedł z Luwalem do winiarni, i dla dodania mu odwagi wypił z nim butelkę wina; że służył w gwardyi cesarskiej, a teraz zostaje u Xiężny Mo..., która dała pieniądze na uskutecznienie spisku. Oskarżony zapiera się, iż to powiedział. Jest istotnie ślusarzem. Jeśli więc trwać będzie przy swoim zapieraniu się, w tym razie badanie m. że się przeciągnąć, a potem sprawa wytoczy się do izby parów; jeśli zaś pokaże się,

że skłamał, oddany zostanie do zwyczajnego sądu.

Paryż, dnia 17 marca. Poseł hiszpański Bardazi y Azara odebrał wiadomość o mianowaniu siebie na ministra stosunków zewnętrznych w tej chwili, kiedy z Tuilleries przyszedł, gdzie składał Królowi swe listy wierzytelne. Pierwszy sekretarz poselstwa P. Noguera tymczasem będzie sprawował obowiązki posła.

Xiążę Decazes d. 14 znowu miał audyencyą u Króla, Xiążę Talleyrand zupełnie do zdrowia przyszedł, margrabia Fontanes niebezpiecznie chory. Xiężna Otranté (Pani Fouché) z synem swym tu przybyła. (Gaz. Berl.)

ANGLIA.

London, dnia 14 marca. Na sessyi dnia 12 b. m. ułatwiwszy izba niektóre interesa krajowe, zamieniła się w wydział skarbowy. Lord Palmerston podał tegoroczny budżet wydatków na wojsko w il. 6 mil. 643,000 funt. szterl. (265 milionów 720,000 zł. pol.). Strona opozycyjna czyniła jak największy opór, i dla zwłoki różne wynaydowała pozory, które zniechęciły izbę do głosowania 16 razy; nigdy jednak nie miała większości kresek. Sluchaczów oddalono o godzinie 12tej w nocy, a potem znowu o 3ciej wpuszczono, kiedy wielki zgł. w izbie panował. Członkowie jej odmienili swoje miejsca. Stronni opozycji zasiedli na ławkach ministrów. O godzinie 4tej zrana domagano się odmiany świec; Pan Lambton był temu przeciwny, lecz wniosek jego większością 108 kresek odrzucono, poczem Lord Castlereagh radził, aby wydział odłożył sessyą do dnia dzisiejszego, na co zezwolono. Skończyła się sessya o godzinie 5tej zrana.

TURCYA.

Stambul, dnia 10 lutego. Niedawno rozeszła się wieść, puszczona przez agentów tureckich, a nawet oboym posłom udzielona, że wojsko W. Sultana odniosło znaczne zwycięstwo nad wojskiem Alego Baszy, i że Tatarzy z wielu worami głów poległych, do stolicy przybyli. Późniejsze atoli w kilka dni odebrane wiadomości zbijają tamte, donosząc, że wojsko Alego Baszy, robiło nową wycieczkę, wpadło na chór Baszy Beja i omal jego samego nie poymało. Wojsko Alego, posunąć się miało potem aż do Prewezy, i 6000 albanczyków miało wrócić pod chorągwie swojego dawnego władcy. Wiadomości tych nie zaprzeczają teraz, a mniemane, przez tatarów przywiezione zwycięskie trofea, nie były podług zwyczaju przybite na bramie Seraju, ale je w cichości do Bosforu wrzucono. Surowe rozkazy zniewoliły tymczasem Baszów do użycia nowych i dzielniejszych środków. Wielkorządca Morei (gdzie również powstać miały teraz rozruchy) przybył do Larissy i gotuje się wspólnie z drugim Baszą działać przeciwko Alemu Baszy zaczepnie. (Gaz. War.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Angielskie gazety donoszą, że cały regiment rzymski w masie do wojska neapolitańskiego przeszedł.

Nawet osada austriacka w Moguncyi otrzymała rozkaz być gotową do marszu (Zuschauer).

Kurs wileński na assygnaty od dnia 25 marca: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 82½, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 59, stary rubli 11 kopiejek 36; imperyal rubli 37, 15 kopiejek.

Wilno dnia 28 Marca 1821 roku v. s.

O s w i a d c z e n i e.

1. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Ziem. Ptu Telszewskiego, w dacie poniżej wyrażającej się zapisanego, i w tymże czasie pod urzędową Ziem. tegoż Ptu pieczęcią stronie jest wydany.

Roku 1819 mca maja 30 dnia. Oświadczenie imieniem JW. Ottona Henryka Grafa Igielstroma jenerała od infanteryi wojsk Rossyjskich rozmaitych orderow kawalera, w tej rzeczy, iż skutkiem Dokumentu na przeżycie między oświadczającym, a w Bogu zesłała żoną JW. Honoratą z Hrabiorów Stepkowskich Grófwą Igielstromową jenerałową damą orderu Gwiazdowego Krzyża zawartego, dobra Gorzdy, orat Gulbin w gubernii wileńskiej Meijershof w gubernii Rzyckiej, Krupież i Lipa w gubernii Wolyńskiej dożywotniemu dzierżeniu oświadczającego przypadły, tradycyjną zaś Drują w gubernii Mińskiej, Mazuryszkę Wileńską do oddania summy, także władaniu oświadczającego należą, i wszystkie te majątki porządkiem prawnym już są zaposażowane, przeto gdy tylo pobieranie przychodów do zeyścia z tego świata oświadczającemu przynależą, a wszystkie interesa dóbr tyżące się, przez sukcesorów zmarłej żony, jako dziedzicznych właścicieli załatwiane i zaspakajane być powinny. Przeto ażeby w żadnym zdarzeniu z dóbr wyszczególnionych wynikającym, oświadczającego do Sądów niepozywano, i nawet z proceduraw poczętych a nieukończonych, którym jako mąż przy aktorce asystował, włączono, tym oświadczeniem ogłaszając powszeczeńści wiedzieć daje. Takowe oświadczenie jako plenipotent podpisał. W protokole podpisano następnie. Jakób Norwid Graniczny Ptu Telsz. Rejent. Zgodnie z protokołem potocznym poświadczam Józef Pluszkiewicz Ziem. Ptu Telszewskiego Rejent

Roku 1821 mca marca 5 dnia, że takowe oświadczenie w Gazecie Kur. Lit. może być publikowane, świadczą Jan Jankowski Sędzia Ziem. Telsz.

Przedaż publiczna.

1. Dekretem Sądu Magistratu Wileńskiego dnia 24 idącego miesiąca i roku w sprawie exdywizorskiej zmarłego Efraima Frohlanda zegarmistrza postanowiono, majątek tegoż Frohlanda leżący (z kamienicy w Wilnie idąc na Zarzecz pod N. 96 sytuowanej składający się) będzie z publicznej licytacji w terminach pierwszym dnia 1, drugim 4 i trzecim ostatecznym dnia 6 apryla terazniejszego roku wyprzedany, życzący nabydź takowy wiecznością zechcą w powyższych terminach w pomienionej kamienicy o godzinie 3ciej z południa znajdować się, w czym niniejsza czyni się awizacya. Roku 1821 mca marca 26 dnia. Jan Buksza R. M. W.

2. Kommissya Sądowa Edukacyyna na Gubernie Litewskie, Białoruskie, Mińską i Obwód Białostocki ustanowiona, za znieśieniem się z JW. Rektorem Cesarzkiego Uniwersytetu wileńskiego, podaje do wiadomości, iż z pozostałego majątku po zeszyłym Wojewodzie Chomińskim, za dług od niego Funduszowi Edukacyynemu rub. sr. 62,397 kop. 20 $\frac{1}{2}$ wynoszący, przez dekret Sądu Exdywizorskiego w r. 1811 mca marca 8 dnia ogłoszony, wydzielona dla Funduszu Edukacyynego scheda, w Gubernii Wileńskiej powiecie Szawelskim leżąca: to jest, fundum czyli dwór Tryszki z całym obrębem gruntów krescencyynych, z miasteczkiem Tryszki i wsiami Słoboda podmiejska, Lierlany i część Dyrmejek z karczmami, gruntami, łąkami i lasami w jednym obrębie wlok 160, morgów 27, przętów 27 obszerności, a dymów wszystkich 82 zawierająca, nadio z młynem wodnym, już po dekrete exdywizor. nanowo erygowanym, do wyprzedaży przez licytację w Kommissyi zadeterminowana; z powodu niejawienia się kontrahentów do aktu licytacji poprzedniczo naznaczonej, teraz nanowo wybywać się będzie, przez publiczną licytację w terminach: pierwszym dnia 18, drugim 25, trzecim i ostatecznym dnia 27 miesiąca kwietnia 1821 ro-

ku, życzący przeto wyrażony majątek Tryszki nabydź, a przez takowe nabycie, tak sumnę Funduszu Edukacyynego rub. sr. 62,397 kop. 20 $\frac{1}{2}$ na tej schedzie opartą, jako i nakłady na udobrenie tego majątku poniesione powrócić, lub na osobney ewikcyi stosownie do przepisu praw Funduszowi Edukacyynemu służących ubezpieczyć, wzywają się, ażeby dla aktu licytacji na wyrażone terminy do miasta Wilna przybyli, i w sali posiedzeń tej Kommissyi na ulicy Zamkowej pod N. 107 jawili się sami lub przez umocowanych, z ewikcyami i świadectwami Sądu Gł. 2go Departamentu, o swobodności majątków w ewikcyę oddających się. Kondycye do takowej licytacji, oraz wszelkie szczegółowe wiadomości tyżące się majątności Tryszek, w terminach powyżey na licytację oznaczonych, każdy z kontrahentów znajdzie do przejrzenia w kancelaryi Kommissyi. Dnia 21 marca 1821 roku.

Prezes Kommissyi, Aktualny Radzca Stanu i Kawaler Michał Römer.

Michał Dmochowski Pisarz.

2. Kommissya Sądowa Edukacyyna na Gubernie Litewskie, Białoruskie, Mińską i Obwód Białostocki ustanowiona, za znieśieniem się z JW. Rektorem Cesarzkiego Uniwersytetu Wileńskiego, do wiadomości podaje, iż zostające dotąd w zawiadywaniu tegoż Uniwersytetu dobra Wiacior zwane, w Gubernii mohylewskiej, powiecie sieńskim położone, i uległe ewikcyi za sumnę Funduszu Edukacyynego rub. sr. 12,333 kop. 33 $\frac{1}{2}$ do wyprzedaży przez licytację w Kommissyi zadeterminowane, z powodu niejawienia się kontrahentów do aktu Licytacji poprzedniczo naznaczonej, teraz nanowo celem wyręczenia wyrażoney summy kapitalney rub. sr. 12,333 kop. 33 $\frac{1}{2}$ z folwarkiem Wiacior i wsiami do niego należącemi dymów 21 zawierającemi, i wszelką tegoż majątku gruntową własnością, wyprzedawać się będą na wieczność w terminach: pierwszym dnia 19, drugim 26, a trzecim i ostatecznym dnia 28 miesiąca kwietnia 1821 roku. Zyczący przeto pomienione dobra Wiacior nabydź, i przez takowe nabycie sumnę Edukacyyną rub. sr. 12,333 kop. 33 $\frac{1}{2}$ na tym majątku leżącą powrócić, lub na osobney ewikcyi, stosownie do praw Funduszowi Edukacyynemu służących ubezpieczyć, wzywają się, ażeby na wyrażone wyżej terminy do aktu licytacji w mieście Wilnie, w sali posiedzeń Kommissyi w domu pod N. 107 odbywać się mającej, jawili się sami lub przez prawnie ku temu umocowanych, z ewikcyami i świadectwami Sądu Gł. 2go Departamentu, upewniającemi o swobodności majątków w ewikcyę oddających się. Kondycye do licytacji i wszelkie wiadomości tyżące się tegoż majątku Wiaciora, w terminach powyżey na licytację oznaczonych, żądającym tego kontrahentom w kancelaryi Kommissyi okazane będą. Dnia 21 marca 1821 roku.

Prezes Kommissyi, Aktualny Radzca Stanu i Kawaler Michał Römer.

Michał Dmochowski Pisarz.

Przedaż majątności.

2. Dekretem Sądu Taxator. Exdywizor. przeznaczonemu na usatysfakcyonowanie wierzycieli s. p. Franciszka Graffa Jundziłły Podkomor. Grodzień. w tejże gubernii i powiecie, Brzestowicy murowanej na 1 marca 1820 roku zapadłym i nie apelowanym, majątności Kaziń i Zamosz, w gubernii Min. Pcie Dzieśnień. sytuowane na schedę WW. Cukkerbeniera Klejna kupców i kantorzystów Rygskich, témże dekretem wydzielone, z mocy powierzoney mnie ku temu plenipotencyi w dniu 12 junii tego roku w mieście Brześciu Lit. będą się wybywać; życzących więc sobie takowego nabycia w sposób naydogodniejszy, zapraszać mam honor wcześniej dla poinformowania

się o stanie tych dóbr: 1mo, do kuratorji przez rząd Inflancki nad funduszami wyrażonego handlu w Rydze postanowionej; 2do, do miasta Grodna w domie JOX. Jmci Lubeckiego etc. u W. Juliana Boreyszy Adwok. Sądu Główn. Guber. Lit. Grodzień; 3tio, w Ikażni u possessora arendownego W. Zakrzewskiego Sędz. Granicz. Ptu Brastaw.; a naostatek w terminie i miejscu wybycia u mnie produkowane będą dekret, mapy i inwentarze; o czym przez gazety St. Petersburg., Moskiew., Lit. Wileń., oraz Kurlandz. potrzykrotnie zawiadomić postanowiłem. Dat w Grodzie 1821 meca marca 19 dnia.

Marcin Buchowiecki.

3. Majątek dziedziczny w Pcie Wilkomirskim sytuowany, w którym znajduje się kilka Folwarków od dymów 8, 6 a najmniejsze od trzech z zabudowaniem dwornym i włościańskim z browarami, oborą fundową, w pozycyi nayszybszej, gdzie są jeziora, rzeki, lasy, i sianożęcie, zupełnie ograniczony jest do przedania na wieczność, ktoby zatył życzył nabyć albo cały obręb, albo któryś wedle swego upodobania Folwarek, ma się zgłosić do niżej podpisanego mieszkającego w domu W. Andrzejewskiej na Zarzeczcu przeciwko krzyża, gdzie powezmie wiadomość tak o cenie jako też o inwentarzach i mappach tychże Folwarków. Jan Książewicz Adw. Sub. Wileń.

Ze takowe uwiadomienie Redakcja Wileń. do Kur. Lit. przyjąć może do druku świadczę. Dat roku 1821 dnia 21 marca.

Karol Romanowicz Sędzia Grodz. Ptu Wileń.

Przedaż i aręda.

2. Dom murowany dwopiętrowy; a dworek drewniany pod N. 1289 i 1290 przy Ostrej bramie w mieście Wilnie, ze wszelkim zabudowaniem, dwoma ogrodami pewnego aktoństwa, granic bez długu dziedzictwa W. Kolegskiej assessorowej Mininowej jest do sprzedania w każdym czasie; oraz, jeśliby kto życzył w nim mieszkać, lub utrzymywać traktyer porządną, są pokoje piękne z meblem na iszym i agim piętze za cenę pomierną, o której można dowiedzieć się u possessora arędownego tego domu.

Wezwanie kredytorów.

2. Niżej podpisana gdy znaczną jest pretensorką wspólnie z innymi do funduszu męża swojego JW. Ignacego Wańkowicza b. Marszałka Ptu Oszmion. w exdywizji dekretem Sądu Główn. Litgo Wileń. 2go departam. naznaczonej, w zamiarze przeto uczynienia satysfakcyi dalszym kredytorom, wzywa onych przez niniejszą awizacyę dla zrobienia układu na dzień 11 apr. roku idącego, a gdy ten nastąpi chętnie niżej wyrażona w dniu 23 apr. to jest w dzień kontraktów wileńskich uspokojeniem z osoby swojej wszelkich pretensyi, przez różnych kredytorów do jej męża stosowanych zaymie się, każdy zaś w tym zamiarze przybywający raczy się zgłosić do mieszkającej W. Krukowskiej Regentowej przy kościele Katedralnym. Dat w Wilnie roku 1821 meca marca 20 dnia. Izabella z Zółkowskich Wańkowiczowa.

Takową awizacyę wolno do gazety Kuryera Litgo umieścić, Sędzia Ziem. Ptu Wileń. Alojzy Jasieński.

W e z w a n i e.

3. Niżej podpisany, mając sobie za dokument przez WW. Jana, i Adama Dochtorowiczów braci rodzonych na sumę zł. pol. 15,300 wydanym w 1807 roku, od kilku lat z onemi prawu-

jąc się, już to w Grodzie Wileń. potym w Ziem. Oszm., gdzie oczęwisty dekret 1816 r. julii 12 dnia zapadł na sumę rubli sr. 5811 kop. 55 do zapłacenia determinujący, niekontentując się takowym wyrokiem appellowali do Sądu Gł.; później nieco namyślili się, a zgodzili się na kompromis, i dokument na ony w Grodzie Wileń. 1817 roku junii 16 dnia przyznali; mocą jakowego dokumentu w kompromissie rozstrzygnięto podług brzmienia opisu i zasądzono dla odzywającego się rubli srebr. 2820 w dacie 1817 roku Sbra 13 dnia na obydwuch WW. Dochtorowiczach po równej części; lecz i takowy ostateczny wyrok kompromissu, niebędąc ichmościom do gustu, jedynie dla przewłoki i narażenia na licne i tym większe expensa, znowu appellowali do Sądu Gł. gdzie za przypadnieniem aktoństwa, sami WW. Dochtorowiczowie podwakroć zkontemnowali się; uważając wtedy zkontentowaniem dla siebie znaczną w mojej sytuacji ruinę, a przeświadczeni będąc o mojej dobrej sprawie, W. Jan Dochtorowicz zaproponował co do swojej osoby kombinacyę 1819 roku julii 4 dnia, jatem się oney chętnie spodziewając się rzetelnych skutków, które w 1820 roku choć zapóźno i z uszczerbkiem dla mnie, przecie dopełnione zostały; drugiego zaś brata W. Adama Dochtorowicza jedynym dekretem co do satysfakcyi obiętego, od daty zapadnienia onego w kompromissie, ani słyszę, ani wiedzieć mogę najmniejszej od niego niemając wiadomości, przeto zmuszony jestem czynić odezwę do publiczności przez gazetę Kur. Lit. a nayszczególniej prosić JWW. Sicheniów krewnych rzeczzonego W. Dochtorowicza, WW. Tarasewiczów szwagrow w pcie Wołkow., WW. Łopatów także szwagrow w pcie Prużan. W. Janą Dochtorowicza rodzonego brata w pcie Troc, mieszkających aby raczyli mię poinformować czy żyje W. Adam Dochtorowicz gdzie jego miejscowe przebywanie gdzie możnaby zkomunikować się dla zrobienia układu; albowiem ciężko jest cierpieć przy liczney rodzinie żyjącemu, nie odbierając jak kapitału, tak procentów od 3 lat należnych, tylo już dekretemi upoważnionemi. Dan w Rosieniach roku 1821 meca februaryi 26 dnia. Jerzy Bielawski.

Takową odezwę wolno zamieścić w Kur. Lit. Prezydent Ziemski Rosieński. Jan Kalinowski.

Arendowna dzierżawa.

1. Ządający nabyć prawo majątku, Nymilowskiemu darowanego JW. Jenerał Majorowi Muchinowi w arendę Widzki Klucz z należącym miasteczkiem Widzani, mogą się jawić i dowiedzieć od pułkownika Dubiczynskiego, stojącego w domu Bazylińskim pod N. 2 pod Ostrą Bramą.

2. Kommissya dla urzadzienia interessów Radziwillowskich Nanywyższą wolą ustanowiona w doniesieniach Sądu Ziem. Ptu Wilkomirskiego grudnia 30 1820 i lutego 21 1821 roku nadesłanych, otrzymawszy uwiadomienie iż przy zaskuteczzeniu przez tenże Sąd dzieła konkursowego successorów zeszłego Mikołaja Kościatkowskiego Marszał. Ptu Wilkom. z jego kredytorami i dalszego rodzaju pretensorami, w dobrach Szelebsznych zwanych w Pcie Wilkom. położonych, intrata rzeczonych majątności znacznie zwiększoną być się okazała od tej jaka przy wzięciu w extenuacyęną possesya massy Radziwillowskiej pod rokiem 1819 januaryi 24 dnia wyprowadzoną została i za jaką też dobra JW. Franciszka z Weysenhoffów Marszałkowa Kościatkowska, mocą kontraktu arędownego od prokuratorji wydanego te-

raz dzierżawi; a ztąd, iż za ich wypuszczeniem przez publiczną licytację tak należności skarbowych, jako też poszukiwań massy Radziwiłłowskiej rychlejsze nastąpiłoby usatysfakcjonowanie, i że tém samém dalsi kredytorowie do prędszego objęcia Sched im wydzielonych przyysć będą mogli. Gdy w powyższych Sądu Ziem. Witkom. wniesieniach znajduje widok prędszego uspokojenia poszukujących się przez skarb Monarszy i massę Radziwiłłowską z Szeteksznę należności i gdy przez to dalsi kredytorowie zeszłego Kosiątkowskiego rychlejszą satysfakcją otrzymać mogą, a nadto ponieważ kommissya nad uzyskaniem należności skarbowych, w rzędzie których i summa massie Radziwiłłowskiej przychodząca jako sekwestrem ogólnym zajęta, i na rzecz długu Monarszego wnieść się powinna jest uważana; skutkiem imiennych rozkazow czuwać ma obowiązek, z tych zaś przyczyn dobra Szeteksznę przez publiczną licytację wypuścić dederminując, w celu aby życzący zadzierżawić takową majątność do Sądu kommissyi w domu Kardynalia zwanym posiedzenia swoje odbywającym, na termin licytacji w dniach 21, 22 i 25 następującego miesiąca kwietnia przeznaczonych, z dostatecznymi ewikcyami przybyli, przez niniejszą awiza-

cyą ogłasza i że w kancelaryi tegoż Sądu wszelkie warunki zadzierżawienia tyczące się, okazaniemi sobie mieć będą, zawiadamia. Dat r. 1821 miesiąca marca 19 dnia.

Ludwik Czernichowski Sekretarz Kommissyi Radziwiłłowskiej.

Wolno drukować J. E. Lachnicki Członek Kommissyi Radziwiłłowskiej.

2. W skutek rezolucyi szlacheckiej dworzńskiej Opieki Ptu Witkomir. pod dniem 14 i 18 idącego mca marca roku niniejszego 1821 zapadłej, donosi się do powszechnej wiadomości, iż dla uspokojenia remanentow skarbowi za podatki i inne należności wypuszczają się na licytację majątki: Szłowiany Stanisława Niepokoyczyckiego b. asesora 2go departamentu L. W. Guber. w parafii Oniksztyńskiej, Juzin Domazego Straszewicza w parafii rogońskiej, Meresciszki Konstantego Jankowskiego w parafii Witkomier-przeznaczają pierwszy termin licytacji 5 aprila roku niniejszego. Życzący mają się stawić na ten termin do kancelaryi dworzńskiej witkomierskiej z prawną i dostateczną ewikcyą.

Marszałek Ptu Witkom. i prezes dworzńskiej opieki. Franciszek Weysenhof.

P o d r a d.

1. Wiadomość o cenach słożnych sprawoczących w miesiącu sepiembrze 1820. roku w mińskiej gubernii ustanowionych, na żywność i materyały potrzebne do szpitalow wojennych, które ceny mają służyć za skazówkę przy targach w kommissyi Wileńskiego komisaryatskiego Depo, dla opatrzenia w żywność szpitalow Mińskiej i Bobruyskiego.

Nazwiska żywności i materyałow, na gatunki podzielonych.	Rub.	Kop.	Termin targow i przetargow.
Krup owsianych do 8 pudow czetwierć	17	94	Pierwszy dnia 10 drugi 11 trzeci 13, a ostateczny przetarg dnia 20 miesiąca maja 1821 roku.
Soli pud	3		
Słodu jęczmiennego czetwierć	11	39	
— — żytniego czetwierć	13	97	
Miodu przasnego pud	16		
Mąki pszenney pud	složney ceny nieustanowiono.		Pierwszy dnia 16 drugi 17 trzeci 18, a ostateczny przetarg dnia 23 maja 1821 roku.
Mąki owsianej pud	1	35	
Mydła czarnego smolanego pud	19	50	
Patoki funt		46	
Mydła iadrowego pud	18	8	
Siemienia konopnego czetwierć	14	85	Pierwszy dnia 24 drugi 25, trzeci 26 maja, a ostateczny przetarg dnia 2 miesiąca junii 1821 roku.
Pensaku czetwierć	12	14	
Krup jęczmiennych czetwierć	16	45	
Świec łożowych bez rurek	22	85	
Mięsa świeżego pud	5	5	
Stynki suszonej funt		80	Pierwszy dnia 27 maja, drugi 3, trzeci 6, a ostateczny przetarg dnia 10 junii 1821 roku.
Łoju baraniego pud	14	8	
Sadła swiętego pud	15	59	
Łoju wołowego pud	složney ceny nieustanowiono.		
Masła pud	19	22	
Oliwy funt	2	31	Pierwszy dnia 27 maja, drugi 3, trzeci 6, a ostateczny przetarg dnia 10 junii 1821 roku.
Oleju funt		50	
Kapusty kwasney szarej wiadro	1	31	
Buraków kwaszonych wiadro	1	8	
Jarzyn różney: kapusty, siekolniku, sozawiu i pokrzywy pud	1	94	
Mięty niemieckiej funt	1	42	Pierwszy dnia 27 maja, drugi 3, trzeci 6, a ostateczny przetarg dnia 10 junii 1821 roku.
Chmielu pud	10	42 ¹	
Cybuli zielonej funt		7 ¹	
Klukwy czetwierię	2	50	
Czosnku funt		16	
Chrzanu w korzonkach funt		12	Pierwszy dnia 27 maja, drugi 3, trzeci 6, a ostateczny przetarg dnia 10 junii 1821 roku.
Cybuli w główkach funt		9 ¹	
Drew sążen miary trzech arszyn, z którego sążnia wypada iednopolannych drew cztery sążnie:			
Sosnowych	14	11	
Brzozowych	14	79	
Sążen drew iednopolannych	složney ceny nieustanowiono.		

Osmej klasy Bek 2.
Sekretarz Bohdanow.
12 klasy Kostylew.

2. Zgromadzenie Szlacheckie Gubernii Lit. Wileńskiej stosownie do noty JW. Ministra skarbu i opinii Rady Państwa najwyższej potwierdzonej, postanowiło drwa, świece i słomę dla wojska niedostarczać w naturze, lecz tę potrzebę załatwiać pieniędzmi przez podradę. Mocą czego na dostawienie wspomnianych rekwizytów w Pcie Rosieńskim zostały przeze mnie naznaczone do licytacji termina w dniach 18, 19 i 20 następnego miesiąca kwietnia. Życzący przyjąć na siebie tę powinność zechcą w przeznaczonych terminach do miasta Ptu Rosień. przybyć i iawić się w kancelaryi urzędu mojego, dla powzięcia w tym przedmiocie dostatecznej informacji.

Marszałek Ptu Rosieńskiego i Kawaler Wincenty Zaleski.

U w i a d o m i e n i e.

1. W handlu Józefa Kopscha jest do sprzedania *Essencye ponczowe* w butelkach szampańskich opłatanych po rubli 3 srebrem, w butelkach porteryowych po rubli 2, tudzież likwory w pół butelkach opłatanych, pod nazwaniem *Maraschino, Vaniglia, Café, Chimel, Barbadoes, Canella*, jako też w gładkich flaszkach *Creme de Menthe, Creme de Barbade, Creme de Cedrat, Creme d'Amelarosa, Huile d'Anis, Huile de Girofle, Elixier de Noyau, Wespetro*, każde po zł. 15.

Z b i e g.

1 Roku 1821 mca marca 25 dnia o godzinie 5 ranney, uciekł z domu X. Prałata Kontryma człowiek poddany skaskowy Starostwa Inturskiego, położonego w Gub. Wileń. Ptu i parafii tegoż imienia, nazwiskiem Piotr Bobecki (ale się może teraz inaczej przewał) Wzrostu sporego, co do figury, niezgrabny i sutułowaty, włosów blond, więcej niema nad lat 19 lub 20, albowiem ledwo się wąs biały pokazywać zaczyna, oczu jak się zdaje szarych, twarzą pociągławą i gładką, nos duży. Odzienie ma następne: kożuch dobry z wypustkami zajęczemi, płaszcz ciemno-szaraczkowy podnoszony z czterema kołnierzami, surdut ze światło-szaraczkowego sukna z kołnierzem światło popielatym (podobno maszestrowym) czapkę zaś barankową z daszkiem i powleczonej cyratą, niedawno kupioną; ale miał wiele i innego odzienia (kiedy nieprzedal) umie czytać, pisać a nawet rachunki, lubo to wszystko niedoskonałe. Ktoby tego chłopca złapał niech dostawi do policyi Ziem. Ptu Wileń. za co otrzyma od possesora Inturek powrót wszystkich kosztów z nagrodą.

Arenda domu.

2. Dom trzypiętrowy murowany do funduszu kościoła Ewang. Wileń. należącego, na ulicy Niemieckiej pod N. 373 obok domu WWW. Müllerow położony, wespół z domem za sobą przyległym, prowadzącym na zaulek Franciszkański, skutkiem postanowienia Kollegii Ewang. Wileń. ma być wypuszczony z dogodnemi

warunkami w kilkanaletnią arendowną posesyą od ś. Jerzego roku idącego. Życzący wejść w układy, raczą się zgłosić do członka tegoż kolegium, JP. Hartwicha Seniora, tamże mieszkającego.

Za Sekretarza K. Sztral.

Poprawa omyłki.

2. Stało się omyłką pisarza to, co w przeszłym Nrze 35 gazety Kurjera Litgo względem plenipotencyi od Eremitu naszego XX. Kamaldulów Pożayskich WJX. Józefowi Snarskiemu Kanonikowi Mł., wydanej i służącej przez niego podpisanego było zapowiedzianem; ten albowiem szanowny kapłan dobrowolnie w rękę moim, takową plenipotencyą złożywszy, ponieważ do pełnienia innych obowiązków powołany został, zaś służył przez gorliwe prowadzenie interesów Eremitu naszego, na nieśmiertelną od tegoż Eremitu wdzięczność. R. 1821 marca 24 dnia w Wileń.

X. Raymund Celiński Superior Eremitu Montis Pacis XX. Kamaldulów mp.

Wolno jest w Kurjerze umieścić poświadczającego, Ziem. Ptu Wileń. Pisarz Józef Olżański mp.

Wyjeżdżają za granicę.

2. Do Królestwa Pruskiego do miasta Królewca, wileński obywatel szlachcic Józef Latoszyński z będącymi przy nim służącymi Wincentym Gólkowskim, i Józefem Girkontem na miesiąc dziesięć.

2. Do Austrii, Prus i Saksonii kowieński obywatel Elias Abelowicz Solowieyczuk na miesiąc dziesięć.

3 Do Królestwa Pruskiego, i Saksonii, Wileński obywatel Morduch Szlomowicz Mayzel, kommisyoner Prużańskiego i Gildy kupca Beniamina Ickowicza Perlszteyna, Szewel Leybowicz Szolberg kommisyoner tegoż Prużańskiego i Gildy kupca Perlszteyna z furmanem, Zelmanem Ickowiczem Islandem i Leyzer Hirszowicz Brozowicz z zięciem Kiwelem Michelowiczem Szapierem na miesiąc 10.

Do Austrii, Prus, i Saksonii Wileński obywatel Zelman Owsejowicz Preński do wód Karlsbadzkich dla wyleczenia się, na miesiąc 10, z będącym przy nim chłopcem Karpelem Mowszowiczem.

Do Królestwa Pruskiego do miasta Królewca, Wileński obywatel szlachcic Tomasz Sylwester Dobrowolski w interesie własnym.

Od dnia 1go następującego kwietnia, zaczyna się prenumerata na drugi kwartał roku bieżącego, na Gazetę Kurjera Litewskiego. Przyymuje się w kantorze Redakcyi w domu Assesora Kollegialnego Woynicza, na ulicy święto-jańskiej. Cena zwyczajna rub. 2 kop. 25.

Obserwacje	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmi. w powie
meteorologiczne.	dn. 26 srednia.	27 cal. 9,75 lin.	+ 3,92 stopn	Polud. Zachod.	Pogoda
	dn. 27 srednia.	27 — 9,17 —	+ 5,17 —	Polud. Wschod.	Pochmurno
	dn. 28 godz. 6	27 — 8,7 —	+ 3,	Zachodni	Pogoda